Nr. 12 Rok 1 Kraków, dnia 28. lipca 1940. 30 gr.

Ilustrowany KURJER POLSKI



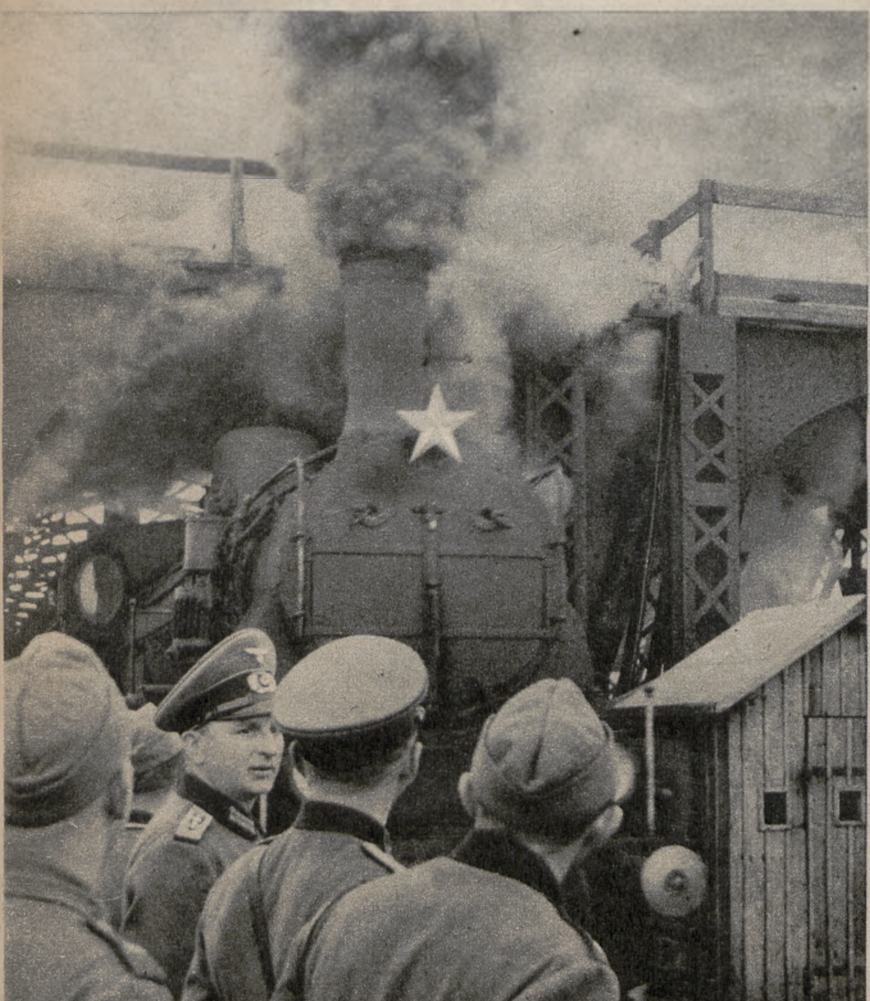
Żniwa

Fot. Dillan



NA UCIECZCE DO AMERYKI.

Rozwój wypadków, — tak, jak go Londyn we wrześniu ub. roku nie przewidywał — zmusza teraz Anglię nietylko do wywozu skarbów koronnych i złota do Ameryki. Także i dla dzieci z najwyższego towarzystwa pozostaje Ameryka jedynym miejscem ucieczki. Pomiędzy dziećmi, które ostatnio przybyły do Nowego Jorku znajdują się też krewni królowej angielskiej. Od lewej do prawej: Simon Bowes-Lyon (8 lat), Anne Nichols, Jeanne Nichols, Davina Bowes-Lyon (10 lat), Francis Nicols. Ojciec Bowes-Lyon'ow jest bratem królowej, mali Nicholsowie kuzynami Bowes-Lyonów.





ROSYJSKIE OLEJE DLA NIEMIEC.

Jak przedtem tak i teraz przejeżdżają transporty z olejami i surowcami z Rosji do Niemiec. Na zdjęciu widzimy przybycie transportu z naftą na dworzec w Niemieckim Przemyślu.

GIRLSY STAJĄ SIĘ WOJOWNICZE.

Młode Amerykanki, dla których sądząc z ich wyglądu, nic nie jest bardziej obce, jak ta wojna w swej okropnej formie, zwiedzają wnętrze łodzi podwodnej, dla nich najprawdopodobniej niezrozumiałe. Inne znowu (na dole) pozwalają się podziwiać w prasie jako manekiny lotnicze.

Na zdjęciu amerykański vice-komandor Millart Bennet udziela pilotkom nauki. Jego głównym tematem jest »Udział amerykańskich lotniczek w wypadku wojny«. W pierwszym rzędzie mają te dziewczęta zastąpić mężczyzn w razie wojny w cywilnej służbie lotniczej. Może pierwsza ich podróż odbędzie się do nieba?





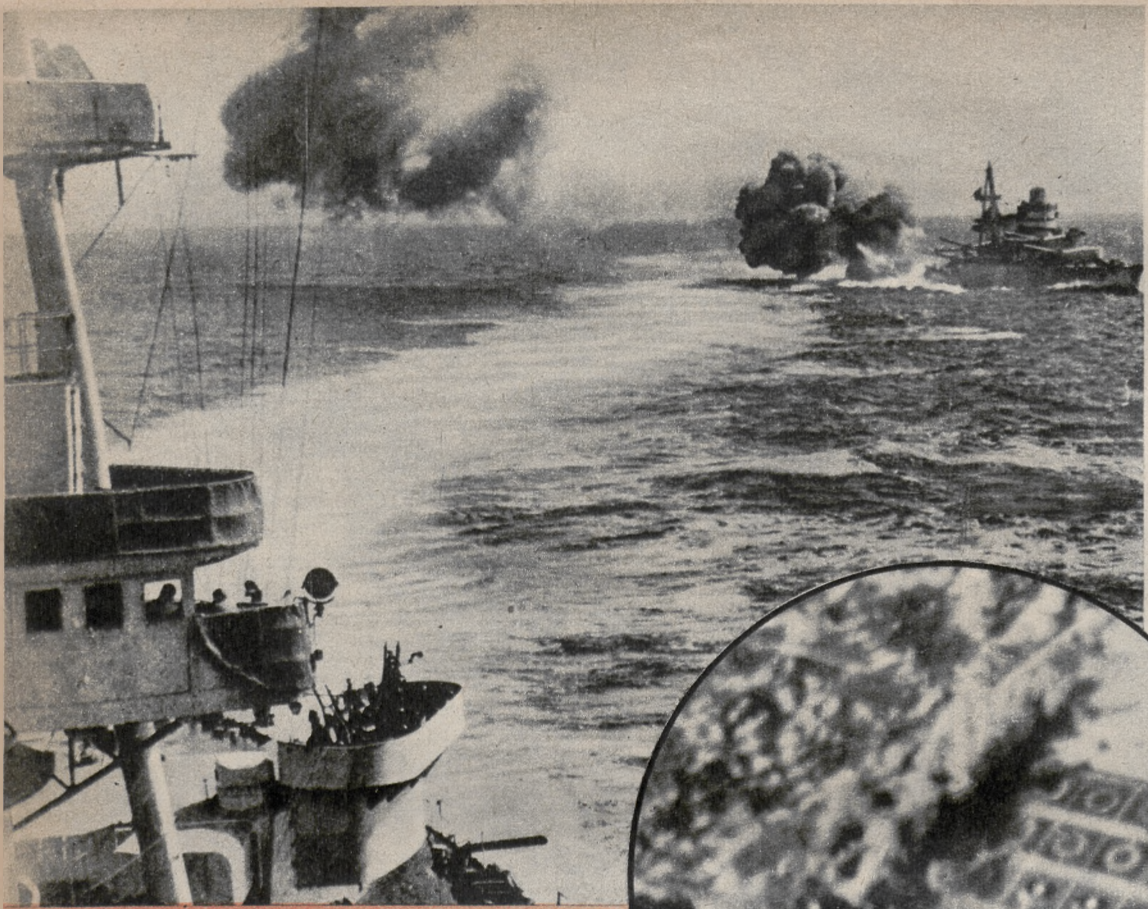




Fot. Weltbild Ass. Press (4)

POWRÓT PUŁKÓW NIEMIECKICH Z FRONTU ZACHODNIEGO DO BERLINA.

Wśród radości mieszkańców stolicy Rzeszy maszerują pułki po załamaniu się Francji przez bramę Brandenburską w Berlinie.



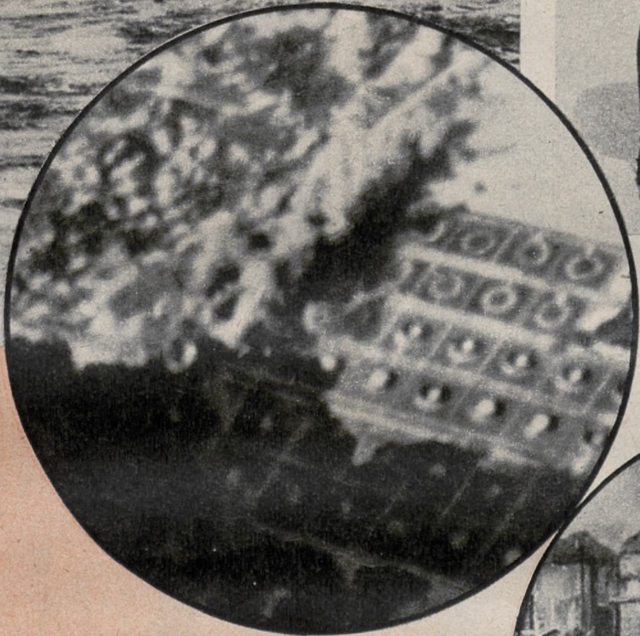
BITWA MORSKA MIĘDZY WŁOSKIMI I ANGIELSKIMI JEDNOSTKAMI MORSKIMI.

Po zakończeniu zwycięskich dla Włochów bitew morskich na M. Śródziemnym, pozostają angielskie jednostki bojowe jedynie w defenzywie. Nasze zdjęcie pokazuje nam walczący na M. Jońskim włoski okręt wojenny »Giulio Cesare«.



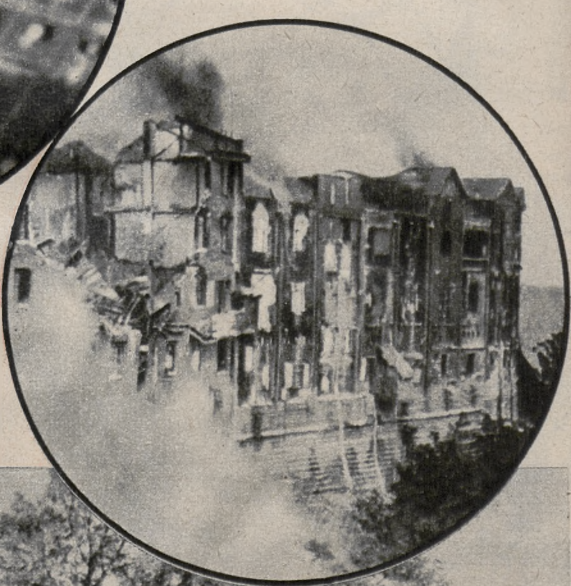
»BOBBY« PEŁNI DALEJ SŁUŻBĘ.

Także i »Bobby«, mimo że Niemcy stoją już na ziemi angielskiej, pełni znowu służbę na wyspie Jersey.



BOMBY NA HAIFĘ.

Po zbombardowaniu przez włoskie samoloty Malty, Aleksandrii i Gibraltaru, obrzucony został teraz bombami angielski punkt oparcia w Palestynie — Haifa. Nasze zdjęcie pokazuje pożar składu z olejami.



BOMBY NA CHUNGKING,

Zdjęcie nasze przedstawia skutek japońskiego ataku lotniczego na chińskie miasto Chungking, siedzibę chińskiego rządu centralnego Czangkaiszeka.

MUZYKA WOJSKOWA W WARSZAWSKIM PARKU UJAZDOWSKIM.

W Parku Ujazdowskim zawsze wielu słuchaczy słucha regularnych koncertów niemieckiej siły zbrojnej.

Fot. Ass. Press. Weltbild Scherl (2)





Niemiecka i polska policja przy wspólnej służbie w niemieckim punkcie zaopatrywania w środki żywnościowe. Obrazek ze smutnych dni październikowych w Warszawie.

Fot. Jabłko



W obronie porządku i bezpieczeństwa

Podczas gdy w Warszawie już od wielu miesięcy regulacją ruchu ulicznego kieruje policja polska, w Krakowie spoczywała ona do niedawna jeszcze w rękach niemieckich NSKK. Po przeprowadzeniu próbnej służby regulacji ruchu przez policję polską i po wciągnięciu jej do służby pomocniczej, przejęła teraz policja polska regulację ruchu ulicznego w Krakowie zupełnie w swoje ręce.

W ten sposób pełni policja polska służbę na wszystkich odcinkach pracy. Na wsiach jest ona znowu zaopatrzona od dłuższego już czasu w broń. W krótkiej swej podróży do Niemieckiego Przemyśla przejeżdżając przez Dębicę, został Generalny Gubernator powitany przez kompanię honorową policji polskiej, która wystąpiła z bronią u nogi.

Obok służby regulacji ruchu w wielkich miastach, sprawuje policja polska także po wsiach służbę bezpieczeństwa i patrolową. W wielkiej mierze bierze policja polska przy boku niemieckiej udział w zwalczaniu przestępczości w Warszawie i okolicy. Często już narażała ona swe życie w obronie porządku i bezpieczeństwa.



MINISTER RZESZY DR. FRANK ZWIEDZA DĘBICĘ.

U góry:
Gubernator w rozmowie z komendantem honorowej formacji policji polskiej, która z okazji odwiedzin ministra wystąpiła na dworcu.

Gubernator przechodzi przed formacją honorową.

Fot. Il. Kur. Pol. — Rösner



»Do nas należy życie, do nas należy świat.«



»Nie idzie mi dziś karta zupełnie!«
»Tak, tak, trefelki — kolorek niewielki.«



»Nie ma tam dla mnie jeszcze trochę miejsca przy wodospadzie?«

»Maleńka Jenny, twój wzrok promienny czaruje mnie i z nocy czyni dzień...«

»Spójrz w oczy moje, a wyczytasz z nich kochanie...«



Cyganka z nad Wisły: »Czeka pana wielka podróż...« »Do Niemiec?«





Nad Wisłą,



U stóp Wawelu.



»Wolą panie pokazać mi plecy? Słusznie! Piękne plecy mogą także oczarować.«





»Lustro, lustro, powiedz mi czymprędzej Czy mam się opalać jeszcze więcej.«

Fot. Il. Kurjer Polski Borek-Jabłko.

Sanctus

W niedzielę W kapliczce czorsztyńskiej.















Fot. Ilustrowany Kurjer Polski — Jabłko.



CZORSZTYN

Jedną z najpiękniejszych wycieczek górskich stanowi droga do Czorsztyna. Jedzie się wąwozami pełnymi uroczych widoków, częścią zaś płynie się Dunajcem, nad którym rozsiadły się w średniowieczu obronne zamki. Cała ta górzysta okolica Małopolski zachodniej była w dawnych czasach niezwykle wdzięcznym terenem dla obronnych budowli.

Na wysokiej skale widnieją z daleka ruiny zamku. Widać, że od dawna nikt nie zajmował się jego losami, gdyż sterczą tylko poszczególne części dawnej fortecy. Chcemy jednak zwiedzić ruiny dokładnie, to też zwracamy się do miejscowego »burgrabiego«, rodzaju Gerwazego, który oprowadza nas nie szczędząc szczegółowej informacji. Nasz przewodnik jest



zresztą człowiekiem, który dużo widział, dużo podróżował i jest dobrze zorjentowany w wielu rzeczach.

— Czorsztyn, proszę państwa — to jeden z najpiękniejszych zamków w całej Małopolsce zachodniej — tłómaczy nam. — Może z nim najwyżej konkurować Niedzica lub też ruiny zamku w Tenczynie, albo w końcu zamek w Pieskowej Skale. Góra na której stoi posiada wysokość 589 m ponad poziomem morza, a sto metrów nad poziomem Dunajca, to też forteca ta nie była w dawnych czasach łatwą do zdobycia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że broniła ją spora załoga. Przypomina się tutaj nieco Ren ze swoimi zamkami, chociaż okolica jest tam mniej górzysta, a zamków jest bez porównania więcej. Ale tu i tam spotykamy się z zabytkami średniowiecza, które we wszystkich krajach są przecież do siebie podobne. Zamek otoczony był pierwotnie z jednej strony dużym murem, za którym mieściło się spore podwórze, ze studnią, zabudowaniami gospodarczemi, stajnią dla koni itd. Druga część stała bezpośrednio nad urwiskiem. Zresztą rozłożenie zamku przypomina inne zamki zachodnio - europejskie z tych czasów.





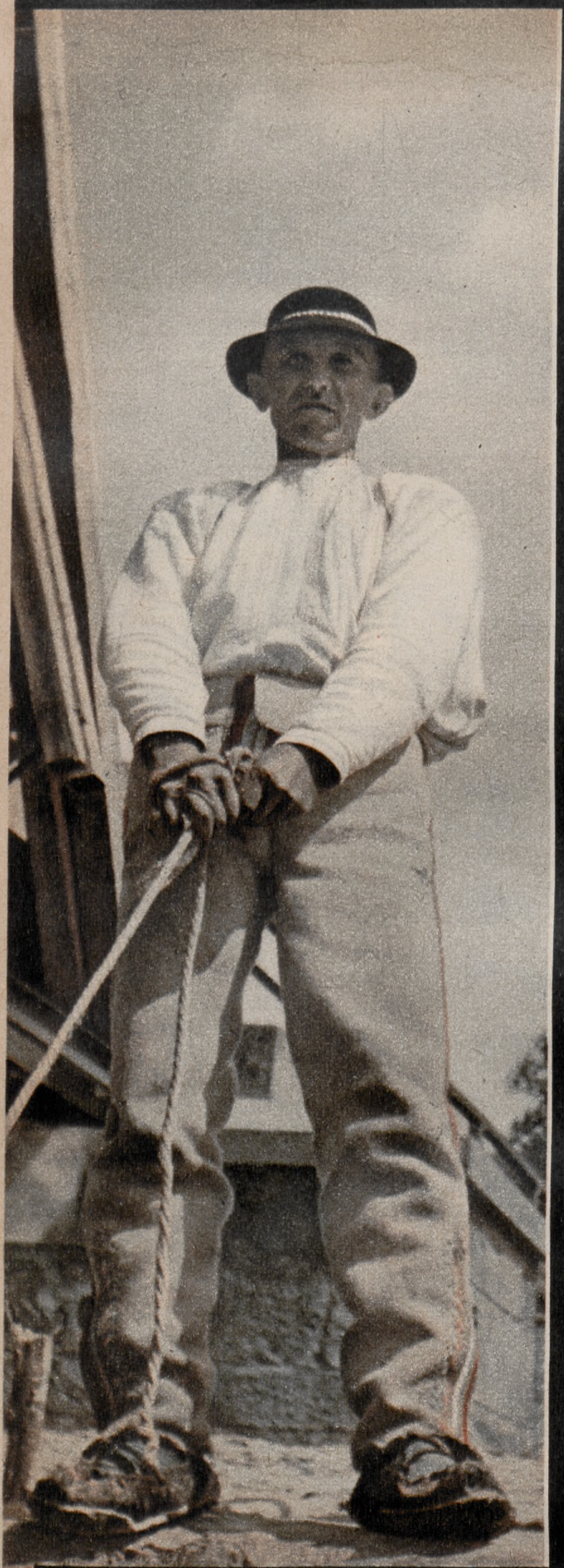
Fot. Ilustrowany Kurjer Polski

Przewodnik spogląda marzącymi oczami w dal.

— Niech panowie spojrzą w te strony, — wyciąga rękę wskazując szarzejące w dali góry, — tam jest granica słowacka.

Zwiedziwszy dokładnie piękny zamek i okolicę wracamy znów w dolinę, by promem powrócić do Szczawnicy a stamtąd znowu autem do Krakowa. Gdy płyniemy w wieczornej ciszy zdaje się nam, że cofnęliśmy się o kilka wieków, gdyż mamy przed oczami taką samą naturę jaka czarowała tutaj ludzi setki lat temu. Nic się nie zmieniło: te same niebosiężne góry, te same lasy szarzejące na horyzoncie. Gdy jeszcze do tego dodać niezwykle barwne stroje górali, traci się poczucie współczesności.

Pokrzepieni świeżem powietrzem i wspaniałymi wrażeniami przeżytymi na wędrówce, wracamy do domu.









Jedną z najpiękniejszych rzek górskich w Polsce jest bez wątpienia Dunajec. Jego wspaniała srebrna wstęga wije się wśród uroczych Pienin i Tatr. »Żeglarstwo« na tej rzece spoczywa w rękach zwinnych i obeznanych z rzeką górali, którzy w swych malowniczych strojach przewożą turystów po rzece. Oto widzimy kilka zdjęć obrazujących taką wycieczkę: Pierw-



DUNAJEC, DUNAJEC NA







Fot. Ilustrowany Kurjer Polski — Jabłko.

szy etap to przyholowanie do brzegu łodzi tratwy, dostosowanej do »terenu«. I oto już łódź płynie wśród pięknych gór, cichą doliną, do której nie dociera żaden zgrzyt ani hałas miasta. — Widzimy szczyty »Trzech Koron« i »Czerwonej Skały«. Widoki są coraz to inne i coraz to piękniejsze. Amatorom sportu kajakowego daje dłuższa podróż wiele optycznych wzruszeń a przedewszystkiem dużo zdrowia. Wreszcie docierają wycieczkowicze do celu: do Krościenka.



ASZA WARTKA RZEKA.



Instytucja służby budowlanej powstała jako jedna z licznych nowych form życia we wielu państwach europejskich. Ideałem współczesności jest wspólnota. Zarówno w Niemczech jak i w Rosji został kapitalizm odepchnięty na bok, a praca została uznana za szlachectwo.

Dla nas, Polaków, nastąpił teraz właśnie, w chwili naszego narodowego nieszczęścia, moment, kiedy musimy sobie przypomnieć o naszej społeczności. Dlaczego mamy odrzucać przykład niemiecki, jeżeli jest on dla nas użyteczny? Niemiecka służba pracy, która początkowo była organizacją dobrowolną, i dopiero później stała się obowiązkowa dla każdego młodego Niemca, dokonała wiele dobrego: karczowała i użyźniała ziemię, budowała wały, wyrywała morzu ziemię orną i regulowała rzeki. To powinniśmy i my u nas czynić. Każdy mężczyzna ma możność zgłosić się dobrowolnie do polskiej służby budowlanej. Dzielny robotnik ma tu pole do wybicia się i polepszenia sobie przyszłości. Należący do służby budowlanej są zabezpieczeni od wypadku i inwalidztwa. Robotnik otrzymuje w ciągu dnia dostateczne wyżywienie, przyczem otrzymuje jeszcze 1 zł. dziennie; czas pracy wynosi 8 godzin. Niedaleko Krakowa, w Płaszowie przeprowadza służba budowlana budowę portu zimowego.



»Hej .. rób! Hej.. rób! dalej chłopcy, jeszcze ostatni raz!«

Djabelnie ciężko! Ale jeśli takie chwaty biorą sprawę w rękę, — musi iść!!

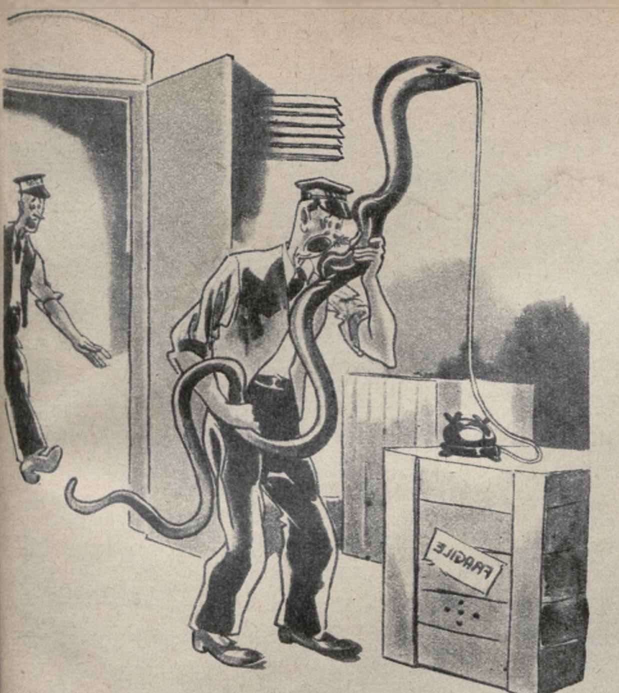


Kto pracuje — musi też jeść. Smacznego!



Fot. Borek

Praca uszlachetnia



Hallo... hallo! Czy jest tam weterynarz? Czy pan mnie dobrze rozumie?
(College Humor, Ameryka)

*



Modelka: „Proszę, niech mnie pan nie maluje z papierosem. Moi rodzice myślą, że ja jeszcze nie palę."
(Marc Aurelio, Włochy)

ZNAJĄ SIĘ NA TYM

Dwaj chłopcy, jeden syn adwokata, drugi chirurga, wracają razem ze szkoły i po drodze posprzeczali się, a nawet pobili. Zwycięzcą został syn chirurga. Wtedy upokorzony syn sędziego tak grozi koledze:

— Poczekaj, poczekaj, powiem mojemu tatusiowi, on cię zaskarży i zamkną cię do więzienia.

Na to syn chirurga:

— Phi, ja też powiem mojemu tatusiowi, on cię zoperuje i będzie po tobie.

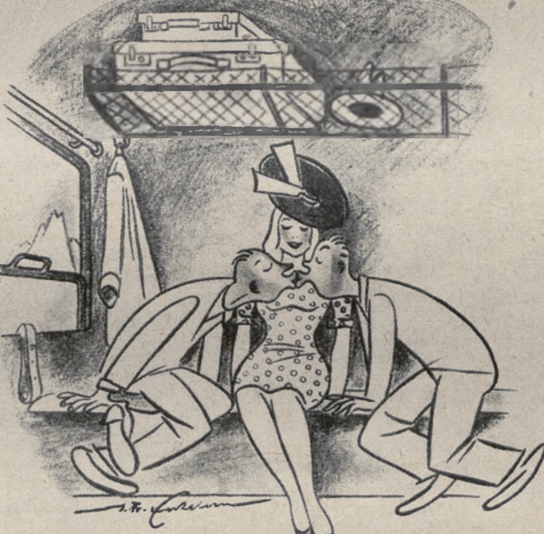


ZROZUMIAŁA

Wiejska gosposia idzie do fotografa i pyta: Ile kosztowałyby fotografie. Chciałaby mieć fotografie swoich dzieci.

— Osiem złotych za tuzin — odpowiada fotograf.

— O, szkoda — smuci się gosposia. — Mam dopiero jedenaście dzieci.



„Panowie mogą już przestać. Tunel już dawno się skończył."
(Koralle)



*

„Ona jest do tego stopnia próżna, że kładzie się w cieniu, żeby zbieleć."
(Il. 420, Włochy)



Kochanie, jeśli będzie jeszcze o 2° goręcej, pozwolisz mi zdjąć kołnierzyk, prawda?
(New Yorker, Ameryka)

Ona: Czy ta zupa nie jest trochę za słona, kochanie?
On: Nie kochanie, tylko najwyżej zrobiło się trochę za mało zupy.



Trzy Korony
widziane od strony Dunajca

Fot. Ilustr. Kurjer Polski — Jablke

Wydawnictwo „Ilustrowany Kurjer Polski". Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11